Halloween to okazja, by poznać dawne zwyczaje Celtów związane z Wigilią Wszystkich Świętych. Obyczaj ten dawniej zwiastował zakończenie zbiorów i zacieranie się granic między światem żywych i zmarłych. Ogniki były symbolem dusz zmarłych, które nie zakończyły jeszcze swojej wędrówki. Dawniej ludzie ubodzy w poszukiwaniu pożywienia przychodzili do domostw bogatych sąsiadów, by za otrzymane od nich smakołyki, modlić się za dusze zmarłych z tych rodzin. Dziś dzieci w przebraniach chodzą od domu do domu i zbierają słodkości albo robią psikusy. Jak się okazuje, młodzież też lubi kontynuować tradycje halloweenowe. We wtorek 31października w LO mieliśmy okazję zobaczyć całą plejadę strojów i atrybutów nawiązujących do istot z zaświatów. Na długiej przerwie odbył się konkurs na najupiorniejszy strój. Jury złożone z członków Samorządu Uczniowskiego po prezentacji wszystkich uczestników wybrało zwycięzców. III miejsce zajął Maksymilian Wnęk, II miejsce Artur Krauze a I miejsce przypadło niepodważalnie Julii Fiedorowicz za misternie wykonane przebranie Meduzy. Licealiści wykazali się niezwykłą pomysłowością w doborze swoich kreacji. W przebraniach upiorów i innych dziwnych stworów nie liczyli na cukierki, ale na to, że kostium w tym dniu uchroni ich od pytania i złych ocen.







